

# Konfederacja Polska

Poniżej podajemy po raz drugi pełny tekst deklaracji inicjatorów Konfederacji Polskiej.

Groza położenia, w jakim Polska dzisiaj się znajduje, dla każdego jest widoczna.

Miedzy Rosją i Niemcami jesteśmy targani wałkami wewnętrznymi.



Nie mam więcej ciemnego kąta

w tym mieszkaniu, odkąd powkręcano te nowe żarówki



**TUNGSRAM KRYPTON**

mi, a najszerzej pojęty obóz narodowy nie umie zwrzeć swych sił dla wspólnego, zdecydowanego działania.

Zdajemy sobie sprawę z wiel-

kich trudności, na jakie dziś napotyka skupienie wszystkich Polaków narodowo czujących, i niezależnych od obcych agentów, we wspólnej akcji politycznej. Ale po waga sytuacji i mobilizacja sił żywiołów wrogich, nie pozwala nam na bierne wyczekiwanie wypadków.

Nie mogąc narazie przełamać istniejących zapór politycznych — my, niżej podpisani, występujemy z inicjatywą natychmiastowej próby zjednoczenia wszystkich działaczy publicznych narodowców, bez względu na ich przeszłość, na głądy i przynależność organizacyjną — w Konfederacji Polskiej, na płaszczyźnie przyjęcia za obowiązujące zasad etycznych, wspólnych każdemu Polakowi — narodowców.

Przystępując do Konfederacji Polskiej zobowiązują się:

1) W całej swej działalności publicznej powołać się wyłącznie na dobro Narodu Polskiego,

2) Etykę chrześcijańską w zakresie życia publicznego uważać za obowiązujące prawo,

3) Całą swą działalnością dążyć do urzeczywistnienia w Polsce sprawiedliwości społecznej oraz zwalczać wszelkie formy wyzysku,

4) Wszelkimi siłami współdziałać z armią polską w dążeniu do postawienia na najwyższym poziomie obronności kraju,

5) Dbać o zapewnienie chrześcijańskiego i narodowego wychowania młodych pokoleń,

6) Ze służby Narodowi nie ciągnąć nieuczciwych korzyści.

7) Zwalczać w życiu polskim wpływy żydowskie, masonskie, komunistyczne i obcych agentów w każdej postaci,

8) W stosunkach z narodowcami, należącymi do innych or-

ganizacji politycznych zachować lojalność, unikając zwłaszcza zwalczania ich bezpodstawnymi zarzutami, godzącymi w ich część osobistą.

9) Podporządkować się sądowi obywatelskiemu, wyłonionemu przez pierwsze zebranie organizacyjne, w zakresie dochodzenia powyższych zobowiązań i dostosować się do jego wyroku w całej rozciągłości,

10) Uważać ludzi, którzy podporządkowali się powyższemu rygorom za zasługujących na zaufanie i współpracę, bez względu na ich przynależność polityczną, oraz uważać ich za sprzymierzeńców w walce z wrogami Narodu Polskiego.

Pragnęlibyśmy, aby wszyscy działacze publiczni — narodowcy z ducha i przekonani, możliwie szybko zgłaszali na ręce któregośkolwiek z podpisujących oświadczenie, że powyższe zasady przyjmują. Zwołamy do Warszawy zjazd tych ludzi, którzy powyższe zasady uznali za obowiązujące, po czym zjazd ten dokona wyboru sędziów obywatelskich, jak sądzimy, spośród osób nie związanych z działającymi organizacjami politycznymi.

Niżej podpisani inicjatorzy ograniczą swą rolę do przyjmowania oświadczeń i zwołania zjazdu.

Nie zastrzegamy sobie z tytułu inicjatywy żadnej roli w konfederacji Polskiej i proponujemy, by jedyną formą organizacyjną Kon-

federacji był Sąd Obywatelski jego Sekretariat.

Wyrażamy nadzieję, że inicjatywa nasza spotka się z poparciem wszystkich narodowych działaczy politycznych i przyjęta będzie tak szczerze, jak szczerze została podjęta. Liczymy na to, że do Konfederacji Polskiej przystąpią działacze polscy ze wszystkich stanów, a szczególnie i działacze z warstwy właścicielskiej w Polsce najliczniejszej, a tak narodowej z krwi i kości.

JERZY CZERWINSKI

Warszawa, Hoża 47

TADEUSZ GLUZINSKI

Warszawa, Grottgera 7

JAN JODZEWICZ

Warszawa, Natolińska 4

MIECZYSLAW PRÓSZYNSKI

Warszawa, Śniadeckich 9

TADEUSZ TODTLEBEN

Warszawa, Krucza 41

WOJCIECH ZALESKI

Warszawa, Sułkowskiego 31

## Specjalny numer „ABC” na kongres kupiecki

W dniu 13 listopada r. b. ukazał się specjalny numer „ABC” o większej objętości, który poświęcony będzie całokształtowi spraw żywo obecnym kupiec polskie.

Numer ten zawierać będzie m.

in. szereg artykułów o organizacji i strukturze handlu polskiego wewnętrznego i zagranicznego, o przygotowaniu zawodowych nowych kadr kupiectwa polskiego oraz o destrukcyjnej działalności żydów.

kto przez 114 miesięcy odkłada wytrwale po zł 5.— miesięcznie na książeczkę premiiową PKO ten nie tylko bierze udział w 28 losowaniach premii od 50 do 500 zł, ale również zbiera kapitał zł 600.— i ponad to może uzyskać dodatkową premię zł 400.— t. j. zamiast zł 600.— podjąć zł 1000.—

## WYTRWAŁOŚĆ NAGRODZONA

**TANIA SPRZEDAŻ u**

**FRAGETA**

TRWA

Codziennie w g. od 9 r. do 7 wiecz. wyłącznie w fabryce odbywa się tania sprzedaż **ELEKTORALNA 16** wyrobów platerowanych (mniej modnych) przeważnie w 1/4 wartości katalogowej

# Korfanty = Benes

Sensacyjne odkrycie „Merkuriusza”

Mowa pogrzebowa Benesa na kongresie Stronnictwa Pracy

„Merkuriusz Polski” zamieszcza interesujące informacje w sprawie listu powitalnego Korfantego na kongresie Stronnictwa Pracy. Rewelacyjne te uwagi zamieszczamy poniżej:

Otóż na tym kongresie Zjednoczonej Demokracji, z której wyłoniło się owo Stronnictwo (Stronni two Pracy — przyp. red. ABC), czytano uroczyste list p. Wojciecha Korfantego. I ja czytałem potem w komunikatach list. Nawet mam treść przed sobą.

Otóż czytam ten list i tak mi coś po głowie chodzi, chodzi, żem już gdzieś, kiedyś, niebawem dawno to samo czytał.

I myślę, pamięć wyteżam, głowę łamię, gdzie to ja już czytał te słowa? Coś, coś mi się roi, jakby Praga, jakby p. Benes, jakby... Aha! Mam! Idę w róg pokoju, wygrzebuje ze stosu gazet „Prager Presse” z opisu pogrzebu Masaryka, wyszukuję mowę Benesa... Jest! Zgadza się. To tu!

Otóż proszę Państwa, p. Benes, w mowie pogrzebowej nad trumną Masaryka, napróżd mówił w ogóle o zmarłym prezydencie, o jego życiu, zasługach, walce.

A potem mówił bardzo pięknie o demokracji. Nie coprawda nowego nie powiedział, ale zawsze powiedział to pięknie.

### NA KONGRESIE W WARSZAWIE

Tak było w Pradze. A w Warszawie,

P. Benes, w pewnym miejscu, powiedział tak, cytując słowa Masaryka:

— Najlepszym argumentem dla demokracji jest wiara w człowieka w jego wartość, w jego uduchowanie — nieśmiertelność jego duszy.

A p. Korfanty, w pewnym miejscu swego listu, napisał tak: — Źródłem naszej demokracji jest wiara w człowieka, w bezceńną jego wartość, płynącą z nieśmiertelności jego duszy.

Co? Można się wzdygnąć? Ba! Wzdrygnąwszy się, czytamy dalej. Zaraz w następnym zdaniu p. Korfanty napisał... ale chwileczkę, zajrzyjmy napróżd do p. Benesa. Otóż p. Benes powiedział:

— Humanitarna demokracja jako system społeczny, kulturalny i polityczny nie jest dla Niego (Masaryka) żadną teorią, ani systemem pomysłowym, lecz, lub schematycznym instytutem...

A p. Korfanty, zaraz w następnym, jak się rzekło, zdaniu napisał:

— Nasza demokracja nie jest jakąś

teorią, jakimś systemem pomysłów filozoficznych, lub zlepkiem schematycznych, bezdusznych instytutów...

Można podskoczyć na stołku?

Ale to jeszcze nie. P. Benes wygłosił takie twierdzenie:

— Etycznie motywuje się demokrację, jako polityczne urzeczywistnienie miłości bliźniego.

A p. Korfanty napisał:

— „demokracji, która w naszych pojęciach jest stałym urzeczywistnieniem miłości bliźniego.

Pan Benes powiedział, że demokracja jest religijną pokorą.

— „przed prawem każdego człowieka do szczęścia i prawdziwie ludzkiego, swobodnego życia.

A p. Korfanty:

— „pragnienie takich zmian w całym życiu zbiorowym, aby każdy człowiek miał zapewniony żywot prawdziwie ludzki.

Pan Benes:

— Ona (demokracja) jest porządkiem moralnym, politycznym i społecznym, utworzonym przez historyczny, filozoficzny rozwój świata nowoczesnego; jest stanem zjawisk, który inne systemy na jakiś czas mogą poderwać — ale rozwój ten idzie niepowstrzymanie napróżd, humanitarna demokracja zostaje na placu i ostatecznie w całej pełni zwycięży!

A p. Korfanty:

— Demokracja jest ruchem moralnym, politycznym i społecznym, wynikającym z ducha chrześcijańskiego, jest koniecznością rozwoju naszej myśli filozoficznej i nieodzownym wynikiem naszych dzieł. Mogą ją osłabić, mogą ją obezwładnić czasem systemy antychrześcijańskie, ale nigdy nie zdolają jej zniszczyć, ona zawsze zwycięży!

### MOŻNA JEKNAĆ

Można jeknać?

Rany Boskie, plagiat? Jeszcze jeden plagiat? Mało było p. Rymowskiego, p. Sieroszewskiego, p. Orzelskiego... jeszcze i p. Korfanty? Co się stało, na miły Bóg? Zaraz jakaś na mózgi padła, że już żyć bez zrzynania jeden od dru-

giego nie mogą? Powietrze jakieś takie specjajne, czy co?

### WIEM JAK TO BYŁO

Ale nie. Wiem, jak to było.

Pan Korfanty, jak wiecie niesie, bawi aktualnie w Czechosłowacji. Oczywiście pojechał do Pragi na pogrzeb Masaryka. Wysłuchał mowy p. Benesa i bardzo mu się podobała. Accurate jakoś w tym czasie przyjaciele organizowali w Warszawie kongres Zjednoczonej Demokracji wypadło list posłać.

Ano więc siadł p. Korfanty list pisać. Pisał ten list, w pracy się zatopił, poprawiał, przekreślał, a że był pod wrażeniem mowy p. Benesa, a i temat też był o demokracji, więc całkiem niechący, wprost machinalnie, jak to mówią: podświadomie przelewał na papier słowa i zdania, które mu się po zakamarkach pamięci błakały. Nauka zna takie wypadki. Człowiek czymś się przejmie, potem zupełnie o wrażeniu zapomni, a jednak przy najbliższej okazji wrażenia odtworzy i zgola przytem bezwiednie.

Tym bardziej, że jak wyobraził sobie p. Korfanty tych różnych p. Popielów, zdawien dawna z polityki wycofanych, a znowu do niej wracających, jak, powiadam, u przytomnił sobie za stołem prezy-

djalnym te szacowne zwłoki polityczne, ten rząd mumi, beztłóśnie wywleczonych z ciszy politycznego Abydos, ten Front Morgus, to bardzo naturalnie przyszedł mu na myśl pogrzeb.

Ale swoją drogą historia fatalna. Co za prognostyk okropny! Mowę pogrzebową wypowiedzieć na urodzinach nowej partii! Makabra.

(J. B.).

to jest tak

### OGRANICZYĆ PRZYWÓZ ZAGRANICZNYCH FRYKASÓW

Polska w zakresie wymiany towarowej z zagranicą znajduje się w stosunku do szeregu państw niejako w położeniu przymusowym. Chcąc bowiem wywozić towary, musi z tych państw wiele towarów sprowadzać.

To wszyscy rozumieją, tym niemniej jednak niektóre pozycje przywożonych do Polski towarów, wzrastające z roku na rok, są rażąco i wydają się wprost nieproporcjonalnie i niedorzecznie.

Np. ryżu w ciągu 9 miesięcy roku zeszłego przywieźliśmy 36425 ton, w roku bież. zaś w okresie 9-ciu mies. aż 46.777 ton; winogron — w r. ub. (przyjmujemy ten sam okres 9-ciu miesięcy, za który posiadamy już obliczenie w roku bież.) 2157 ton, w r. b. 2426 ton. Jest wiele takich towarów zagranicznych, bez których możemy i powinniśmy się obyć. Po prostu nie stać nas na to. Dlatego też sprowadzanie zbędnych zagranicznych produktów (po co ryż, mamy własne kasze), a przede wszystkim różnych frykasów i specjałów (winogrona, po marańcze, wina), co prowadzi do deficytowego bilansu handlowego, jest karygodne.

A. S.

### Errata

Do artykułu St. Grzeleckiego p. t. „Szkodliwy mit”, zamieszczonego w dzisiejszym dodatku wkradły się następujące omyłki zecerckie: w szpalcie 3-iej zamiast „zarobków kulturalnych” powinno być: „dorobku kulturalnego”, w szpalcie 4-iej w w. 15-m od dołu opuszczono słowo „ale”.

MAŁA PENSJA  
NIE JEST PRZESZKODĄ



W NABYCIU  
**ECHO**

2-PENTODOWY ODBIORNIK O ZALETACH WŁAŚCIWYCH DROGIM WIELOLAMPOWYM APARATOM, ZASIEG EUROPEJSKI, ZNAKOMITA SELEKTYWNOŚĆ, GŁOSNIK O PIĘKNYM TONIE, UNIWEERSALNY PRZELĄCZNIK NAPIĘC.

**GOTÓWKĄ TYLKO  
ZŁ. 198.—  
SPŁATY DO 15 RAT**



PIENIĄDZE ZAPŁACONE  
ZA ECHO ZOSTAJĄ  
W KRAJU

Czy wiesz, że rodziny bezrobotnych narodowców są w skrajnej nędzy?